



krótko

Wciąż płonie

BETLEJMSKIE ŚWIATELKO POKOJU zostało uroczystie przekazane przez harcerzy przedstawicielom władz, dolnośląskich organizacji i hufców ZHP 19 grudnia w bazylice garnizonowej we Wrocławiu.

Święto, herb i flaga

DZIEŃ POŚWIĘCONY ŚW. JADWIDZE ŚL.

– 16 października – wybrano na Święto Województwa Dolnośląskiego. Ma ono umacniać tożsamość regionalną Dolnoślązaków, stwarzać okazję do prezentowania walorów poszczególnych gmin i powiatów. 17 grudnia został przyjęty projekt uchwały w sprawie ustanowienia herbu i flagi heraldycznej województwa dolnośląskiego.

Wystawa szopek we Wrocławiu

Złóbek w łupince orzecha

– Nad swoją szopką pracowałem tydzień – mówi Łukasz Gębicki, uczeń VI kl. Społecznej SP „Optimum”. – Pomysł, by **do budowy wykorzystać kostki cukru**, podpowiedziała mi mama, ale całą pracę wykonałem już samodzielnie – deklaruje.

Szopka Łukasza jest jedną z blisko 200, jakie można oglądać na wystawie w Muzeum Etnograficznym. Prezentacja jest efektem XVII Wojewódzkiego Konkursu Rzeźbiarskiego „Najpiękniejsza Szopka Betlejska 2009”. Autorami prac są uczniowie dolnośląskich szkół podstawowych i gimnazjów oraz uczestnicy zajęć domów kultury.

Andrzejowi Turce z SSP „Optimum” myśl, by jako materiał do budowy szopki wykorzystać chrupki kukurydziane, przyszła do głowy podczas zakupów w hipermarkecie. – Zainteresował mnie kształt i faktura chrupek oraz rozmiar budulca. Miałem nadzieję, że budowa szopki nie potrwa długo – zdradza. I tak się stało. Dodatkowo jego praca została nagrodzona, a wszyscy zwiedzający wystawę przystawali przy niej i... przeżykali ślinę.



Łukasz Gębicki i Andrzej Turko przy swoich pracach

– Co roku uczestnicy konkursu zadziwiają nas pomysłowością i wyobraźnią – podsumowuje ekspozycję członkini jury Halina Kłossowicz. – Uwagę zwraca szopka, której dach i ściany przyozdabiają

różnokolorowe guziki, fantastycznie prezentuje się szopka z korzenia, ze złóbkim z łupinki orzecha – zachwyca się jurorka.

Wystawę można oglądać do końca stycznia 2010 r.

Ilona Migacz

Bóg się narodził!



Niemowlę leżące w złóbkcu 2000 lat temu było znakiem, który przypominał, że Bóg nie zapomniał o człowieku. Świat podlega nieustannym przemianom, ale miłość Boga nigdy się nie zmienia. Świętując po raz kolejny Narodzenie Pańskie, otrzymujemy ten sam znak – znak pokoju dla tych, którzy cierpią, znak miłości i pocieszenia dla każdego, kto czuje się samotny i opuszczony. Jezus przychodzi dziś, by zmieniać świat, zmieniając nas. Zadziwiająca jest Jego moc: człowiek jest w stanie dostrzec dobro w sobie i wokół siebie oraz czynić dobro dla siebie i dla innych. Dużo pokoju, nadziei, miłości i radości z faktu czynienia dobra oraz błogosławionych świąt Narodzenia Pańskiego wszystkim Czytelnikom wrocławskiego GN

życzy redakcja

Warto rozmawiać?



Debata cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli

WROCLAW. 2 godziny trwała debata na temat obecności krzyża w klasach szkolnych, zorganizowana w XIV LO we Wrocławiu. 16 grudnia o godz. 13.00 na scenie auli szkolnej zasiedli naprzeciwko siebie autorzy petycji oraz uczniowie domagający się pozostawienia krzyża w klasach. Obie grupy wspierane były przez zaproszonych ekspertów. Rozpoczęli przeciwnicy krzyża.

Osobą wiodącą prym w tej grupie był prof. Hartman. Niestety poza nim nikt nie potrafił podjąć merytorycznej dyskusji. Zuzanna Niemier – inicjatorka akcji, nie wyszła ponad to, co miała napisane na kartkach, a było tam kilka sloganów, powtarzanych od dwóch tygodni przez niektóre media: o neutralności światopoglądowej szkoły czy zawłaszczaniu przestrzeni publicznej przez „ideologię chrześcijańską”.

Efektom tych wypowiedzi była konieczność sprostowania kilku nieporozumień, którego podjął się Tomasz Terlikowski. – Nie jest prawdą, że w Europie wszystkie państwa są neutralne światopoglądowo i każda demokracja jest neutralna światopoglądowo – mówił, przywołując przykłady Wielkiej Brytanii, Danii czy Norwegii. Nie jest prawdą, że jedynym modelem demokracji, który jest dopuszczalny, jest francuska – antyreligijna. Publicysta zwrócił także uwagę, że nie ma szkoły, nie ma uniwersytetu i nie ma praw człowieka bez chrześcijaństwa, a każdą jego wypowiedź publiczność nagradzała gromkimi oklaskami. Oponentom brakowało argumentów. Okazało się, że słabo znają także historię Polski i Europy (nie wspominając o historii Kościoła).

Można gratulować odwagi, jednak trudno to spotkanie nazwać debatą. Żeby poważnie rozmawiać, trzeba mieć wspólny zakres pojęć i przynajmniej częściowo wspólną wiedzę. Jeśli tego brakuje, debata staje się niemożliwa. **xrk**

Wrocławskie Betlejem



Szopka pod wielką choinką była konstruowana już 18 grudnia

Dzieciątko i kierpcę, dudki, gwiazdy i pasterze

BĘDZIN 2010. „Jezus w naszym sercu znów się urodził i w góralskich kierpcach sam po śniegu chodził” – przekonywały dziewczynki z zespołu „Farcik” ze Studia Piosenki i Tańca Fart w Bielawie w czasie dolnośląskich eliminacji XVI Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. „Jam jest dudka Jezusa mojego, będę mu grał z serca uprzejmego” – śpiewały chwilę potem. – Lubię wyszukiwać mniej znane kolędy i pastorałki. Wynajduję je już w czasie wakacji i zawsze na Boże Narodzenie możemy zaprezentować coś nowego – mówi opiekująca się dziewczętami Anna Lutz. I tłumaczy, że w Bielawie chętnych do śpiewu nie brakuje. Pani Anna prowadzi scholę przy bielawskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP, założyła też przy niej wspomniane Studio Fart. – Funkcjonuje tu kilka zespołów, także tanecznych; mamy 54 solistów. Nagraliśmy własną płytę z kolędami – opowiada. Takich muzycznych zapaleńców na dwudniowych eliminacjach we



Karina, Natalia, Patrycja i Weronika z zespołu „Farcik”

wrocławskim Centrum Kultury Agora można było spotkać wielu. Soliści, duety, wieloosobowe zespoły... Zgłoszeń było ponad 70. Niektorzy, jak solistka Estera (co roku przechodząca do kolejnego etapu festiwalu), to już stali

bywalcy kolędowego spotkania; inni właśnie debiutowali. Niektórym plany pokrzyżował gwałtowny atak zimy i... wirusy, ale i tak na miłośników bożonarodzeniowej muzyki czekała w Agorze prawdziwa uczta. **ac**

RYNEK. Już po raz piąty pod wrocławskim ratuszem zagościły Święta Rodzina, owce, kozy, gęsi i konie, a nawet... wyrósł wiatrak. Jak co roku w przeddzień Wigilii wrocławianie składają tu sobie życzenia i dzielą się opłatkiem. 23 i 26 grudnia po południu można tu posłuchać chórów, orkiestr, solistów i zespołów muzycznych (w tym Kapeli Góralskiej „Tekla Klebetnica”), obejrzeć występy teatralne i taneczne oraz skosztować kapusty z grzybami przygotowanej przez żołnierzy z Wyższej Szkoły Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Głównym organizatorem Wrocławskiego Betlejem jest Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej. **ac**

GOŚĆ WROCLAWSKI

wroclaw@gosciedzieny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka 11/4
TELEFON/FAKS: 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
REDAGUJĄ: ks. Rafał Kowalski – dyrektor oddziału, Agata Combik, Jolanta Szaśiadek

Minał rok



MAREK PERZYŃSKI

Początek... Stajenka, żłóbek i Trzej Mędrcy we Wrocławiu



AJ

Luty – kard. Henryk Gulbinowicz odznaczony Orderem Orła Białego



AGATA COMBIK

Wielkanoc – wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy na Ostrowie Tumskim



AGATA COMBIK

Boże Ciało – tym razem ze strażakami



AJ

Czerwiec – „Orzech” (ks. S. Orzechowski) obchodzi 45-lecie kapłaństwa



AGATA COMBIK

Jadwiżanki mają już 150 lat



AJ

Koncert z okazji 800-lecia franciszkanów



JOLANTA SĄSIADK

W drogę! Jasnogórscy pielgrzymi na szlaku



JOLANTA SĄSIADK

Wrzesień – we Wrocławiu otwarto okno życia



TOMASZ BIAŁASZCZYK

Słynne „Osiołki” mają 10 lat



KS. RAFAŁ KOWALSKI

Listopad – wizyta kard. Zenona Grocholewskiego



KS. RAFAŁ KOWALSKI

Pożegnanie o. Stanisława Golca CSsR

Opracowała Agata CombiK

Wydarzeniem roku w przygotowaniach do mistrzostw było rozpoczęcie wznoszenia stadionu na wrocławskich Maślicach. Wiadomo już, że stanie przy ulicy Śląska. |

Co słychać na placu budowy?

Ruszyła wiosną tego roku, gdy 14 kwietnia podpisano umowę budowlaną z wyłonionym w przetargu polsko-greckim konsorcjum z Mostostalem Warszawa S.A. na czele. W czerwcu, gdy trwały już prace przy fundamentach, zorganizowano uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. Pod koniec wakacji rozpoczęto m.in. budowę konstrukcji trybun. Jesienią odbyła się nietypowa akcja przenoszenia mięsożernej rośliny – pływacza zwyczajnego – z placu budowy do



Stadion na Maślicach w grudniu 2009

zbiornika w rejonie ul. Mącznej (wiosną przenoszono chronione płazy i gady).

Czego można się spodziewać w najbliższym czasie? Najpierw z monolitycznego betonu

zbrojonego, zostanie wykonana konstrukcja stadionu do poziomu + 1, następnie z prefabrykatów budowane będą pozostałe poziomy i parkingi. Zimą mają ruszyć prace związane z konstrukcją dachu. Po zamontowaniu jego szklanych elementów rozpocznie się montaż zewnętrznej siatki, okalającej bryłę stadionu. Jesienią na trybunach montowane mają być krzesła. Również w 2010 r. rozpoczną się wstępne prace związane z systemem nawadniania, odwadniania i ogrzewania boiska. Murawa pojawi się na nim zimą przyszłego roku. Rośnie liczba osób zatrudnionych przy budowie – w grudniu 2009 na placu pracowało ponad pół tysiąca pracowników budowlanych i ponad 160 projektantów.

ac

Wrocław rozpoczyna intensywne starania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury

Nowy rok w kulturze

2010 r. oznacza dla Wrocławia udział w I fazie konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Miasto, które zyskuje to miano, przez rok prezentuje kulturę swoją i całego regionu, m.in. poprzez koncerty, festiwale, korzystając z funduszy unijnych i goszcząc turystów z całego świata. O wrocławskie przedsięwzięcia na polu kultury, splecione ze staraniem o ESK i nie tylko, zapytaliśmy **Jarosława Brodę, dyrektora Wydziału Kultury UM.**

Tytuł ESK jest oczywiście prestiżowy, ma znaczenie wizerunkowe i oznacza, że rok 2016 byłby dla Wrocławia jednym wielkim świętem. Bardziej jednak niż na samym tytule zależy nam na tym, co przy okazji starań o niego może zrodzić się na stałe w przestrzeni miejskiej kultury.

Nie prowadzimy kampanii reklamowej z takim rozmachem jak wiele innych miast startujących w konkursie. Uważamy, że etap intensywnej promocji miasta mamy



już za sobą. Pewne działania promocyjne oczywiście będą podjęte, koncentrujemy się jednak na solidnym przygotowaniu aplikacji, którą należy złożyć do końca sierpnia 2010 r. To ona będzie mieć decydujące znaczenie. Na początku roku powstanie niewielkie, wyspecjalizowane biuro „Wrocław 2016”, koordynujące działania związane z ESK. Wśród takich inicjatyw – które jednak przysłużą się miastu niezależnie od uzyskania tytułu – jest choćby uruchamianie w styczniu interaktywny portal społecznościowy poświęcony kulturze, pod nazwą „Kreatywny Wrocław”.

W staraniach o ESK wspiera nas szacowne grono honorowych obywateli Wrocławia – Kurt Masur, Norman Davies, Vaclav Havel, Lech Wałęsa, Andrzej Wajda, Urszula Koziół, Sylwester Chęciński,

Tadeusz Różewicz. Warto podkreślić, że ideą konkursu jest m.in. przemyślenie miejsca danego miasta w Europie, wezwanie do dialogu, współpracy, a takie hasła „kleją się” do Wrocławia wyjątkowo dobrze – współgrają z jego skomplikowaną historią, położeniem, z ideą „miasta spotkań”.

Na naszą korzyść przemawia fakt, że w związku z Euro 2012 we Wrocławiu i tak już rozwijana jest infrastruktura drogowa, komunikacyjna, hotelowa. Miasto podejmuje olbrzymi wysiłek inwestycyjny także w obszarze kultury. Rozpoczynamy budowę Narodowego Forum Muzyki z wielką salą na 1800 miejsc, na pewno do 2012 r. powstanie Muzeum Sztuki Współczesnej. Modernizowane będą Teatr Capitol, Teatr Polski (przebudowa sceny), w 2010 r. zostanie oddany do użytku nowy obiekt Instytutu Grotowskiego. W najbliższym czasie czekają nas wielkie międzynarodowe wydarzenia, które nie wypływają ze starań o ESK, lecz wspaniale się z nimi splecają. Chodzi tu m.in.

o Europejski Kongres Kultury w 2011 r. czy też czekającą nas w styczniu 2010 r. polską premierę nowego spektaklu Petera Brooka – spektaklu współprodukowanego przez miasto Wrocław. Trzeba wspomnieć o szeroko zakrojonym projekcie współpracy Filharmonii Wrocławskiej i światowej sławy dyrygenta Paula McCreesha, obejmującym występy na największych imprezach muzycznych Europy oraz nagranie cyklu płyt. Atutem miasta jest oczywiście Wratysłavia Cantans. Proponujemy również mnóstwo imprez dla innego rodzaju odbiorców – od Jazzu nad Odrą, przez Port Literacki, Brave Festival, po awangardowy Avant Art Festival czy Asymmetry Festival. Chcielibyśmy, by dzięki staraniom o ESK poszerzył się krąg kultury uczestnictwa – przeciwnieństwa kultury zmakdonaldyzowanej, reprezentowanej przez biernych, niezaangażowanych widzów.

W przyszłym roku przypadają wielkie rocznice – choćby 30. rocznica powstania „Solidarności”. Z tej

ałtów

Stadion w liczbach

Stadion powstaje na terenie o powierzchni 21 ha. Maksymalna ilość miejsc siedzących dla kibiców wyniesie 44 279. W zależności od charakteru rozgrywek liczba ta będzie się wahać. Rozgrywki polskiej ligi będzie mogło obejrzeć 42 871 kibiców. Podczas koncertów stadion pomieści 40 778 osób. Liczba miejsc business wyniesie 1738 podczas UEFA EURO 2012, a podczas rozgrywek polskiej ligi 1648. Komfort oglądania widowiska poprawią 2 ekrany na trybunach o powierzchni 90 mkw. każdy. W bezpośredniej bliskości stadionu znajdzie się prawie 4000 miejsc parkingowych, w tym 104 dla autobusów. Dla ruchu pieszego przewidziano promenadę, która pozwoli na dojście do obiektu z dwóch stron. Od strony południowej będzie można przejść pod ul. Lotniczą, ze strefy zintegrowanego przystanku tramwajowo-kolejowego oraz zewnętrznego parkingu (park&ride); od północy – od węzła komunikacji publicznej i parkingu dla autokarów. Stadion ma swoim kształtem przypominać chiński lampion. Dzięki przezroczystej elewacji, wykonanej z siatki z włókna szklanego pokrytego teflonem, obiekt będzie można oświetlić w dowolnych barwach, w zależności od odbywającego się na nim wydarzenia.

okazji planowana jest na sierpień m.in. duża wystawa przygotowywana przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość oraz cykl działań edukacyjnych dla młodzieży. 2010 r. będzie czasem intensywnych prac przy powstającym w Rynku Muzeum Pana Tadeusza, gdzie znajdą się rękopisy dzieła Adama Mickiewicza, rękopisy Słowackiego, Kopnickiej, Fredry, a w oficynach będzie można zwiedzać m.in. gabinety J. Nowaka-Jeziorańskiego i prof. W. Bartoszewskiego.

Notowała

Agata Combik

Wratislavia Cantans – wciąż jedna z głównych wrocławskich atrakcji kulturalnych



2010 – czas na dworce

Główny i nie tylko

Podróżni już wkrótce opuszczą gmach największego wrocławskiego dworca.

W pierwszej połowie 2010 r. rozpocznie się jego rewitalizacja. Potrwa do roku 2012.



Dworzec główny po rewitalizacji ma być otoczony zielenią

Co się zmieni? Przebudowa obejmie elementy konstrukcyjne budowli, modernizację infrastruktury technicznej i kolejowej (m.in. odremontowane wiaty nad peronami), inaczej zaaranżowana będzie przestrzeń głównego gmachu. Po kompleksowej rewitalizacji – której koncepcję przygotowała Grupa 5 z Warszawy – na parterze oprócz kas biletowych i pomieszczeń związanych z obsługą podróżnych znajdziemy również restauracje wyposażone w ogródki letnie wychodzące na plac przeddworcowy. Ten ostatni ma się stać oazą zieleni. Jest to nawiązanie do historycznych rozwiązań – w XIX wieku od strony ulicy Gartenstrasse (obecna Piłsudskiego) plac zaprojektowano na kształt ogrodu. Od strony ulicy Piłsudskiego pojawi się ponadto wjazd na podziemny parking, który będzie w stanie pomieścić ponad 200 samochodów.

Na czas przebudowy podróżni korzystają z dworca

tymczasowego, zlokalizowanego w dawnym magazynie ekspedycji towarowej przy ulicy Suchej 10/12. Tuż obok niego znajdzie się zadana galeria kontenerowa ze stoiskami handlowymi. Na pierwszej kondygnacji dworca tymczasowego będzie się mieścić 18 kas biletowych i toalety, na drugiej posterunek policji i pomieszczenia biurowe. Budynek zostanie w najbliższym czasie odnowiony, na nowo zaaranżowany i dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych (winda). Prawdopodobnie przyjmie podróżnych na przełomie stycznia i lutego.

Swoje oblicze zmienią też małe wrocławskie dworce, przygotowywane z myślą o Euro 2012. Do tej pory PKP S.A. wyremontowały dwa eurodworce – przy stacjach Wrocław-Żerniki i Wrocław-Psie Pole. W 2010 roku rozpoczną się remonty dworców na Pracach, w Leśnicy, Mikołajowie i Kuźnikach.

ac



Lokalizacja dworca tymczasowego

EDUKACJA 2009–2010.

Przekleństwo:
„Obyś cudze
dzieci uczył”
straciło swoją
moc, od kiedy
narodową
świadomość
zdominowało
przekonanie, że
to uczniowie są
w gorszej sytuacji
od nauczycieli.
A gdyby tak
świętecznie
i noworocznie
pomarzyć
**o szkolnej
rodzinie wielkiej
i szczęśliwej...**
Na wzór Świętej
Rodziny, w której
każdy jest równie
ważny i zajmuje
swoje wyjątkowe,
niepowtarzalne
miejsce.

tekst

JOLANTA SĄSIADK

jsasiadek@goscniedzielny.pl

Klasowe wybryki, młodzińcze miłości, koleżdy i koleżanki ze szkolnej ławy to najmiłsze wspomnienia. Pozwalają znów poczuć radosną bez troskę, bezkarny dreszczyk emocji, swobodę myśli, lekkość bytu i przekonanie, że świat należy do mnie, a to, co najlepsze, jeszcze przede mną. Czy współczesna młodzież podobnie będzie czuła za 20, 30 i 50 lat? Czy szkoła będzie do niej powracała w kolorowych snach, czy w koszmarach?

Pedagogiczna

Uczniowie

Jan Paweł II mówił o młodych, że są solą ziemi, i zachęcał, by wymagali od siebie, choćby inni od nich nie wymagali. – Moi uczniowie zakończyli naukę w gimnazjum zmyślnie przygotowaną imprezą – opowiada Magdalena Szafrńska, polonistka z 14 Gimnazjum im. Hugona Kołłątaja we Wrocławiu. – Przedstawili nauczycieli w rozmowach kontrolowanych: zabawnie, ale niezwykle taktownie – opowiada z uśmiechem. – Zaskoczyli grono pedagogiczne i rodziców inwencją, pomysłowością i dojrzałością. Takie zdarzenia są nagrodą za wszystkie starania i wysiłki, tym miłszą, że zwykle uczniowie doceniają nas dopiero po wielu latach – dodaje refleksyjnie.

W tym roku większość gimnazjów obchodzi 10-lecie istnienia. Jak wpisują się one w edukacyjną rzeczywistość? – Trudno uwierzyć, jak często młodzież boryka się z problemami, z którymi dorośli by sobie nie poradzili – zwraca uwagę Antonina Gadomska, polonistka z wrocławskiego Gimnazjum nr 11 im. Stefana Batoroego. – Rodziny rozbite, zastępcze, domy dziecka, rodzice za granicą. Nie brakuje dzieci, które nie wiedzą, co to jest wspólny posiłek w domu. Niektórzy rodzice, by pobyć ze swoimi pociechami, zabierają je na obiad do baru – nauczycielka zawieszła głos. – W klasie spotykają się dzieci z różnych środowisk, każda grupa musi pokonać inne problemy, a trzy lata to bardzo mało na stworzenie prawdziwych więzi. Na początku nauki w gimnazjum te różnice nie są jeszcze widoczne. Po półroczu klarują się umiejętności i kompleksy młodzieży, a w II klasie dysproporcje są już dostrzegalne – kontynuuje. – Zostają dwa lata, by nadrobić braki, zniwelować

różnice, uporać się z różnymi dysfunkcjami, na które cierpi trzy czwarte uczniów. Niestety, dla wielu z nich jest to glejt, dzięki któremu niewiele muszą robić. Nawet z bezpłatnej, zagwarantowanej im pomocy nie chcą korzystać...

Magdalena Szafrńska opowiada o dramatycznych przeżyciach ucznia, który przechodził przez śmierć ojca... dwukrotnie. Gdy go stracił i kiedy po kilku miesiącach okazało się, że nie zmarł naturalnie, tylko został zamordowany. Przybliżyła sytuację wielodzietnej rodziny żyjącej bez zameldowania i pokonywanie urzędniczej maszyny, by jedno z dzieci zabrać na szkolną zagraniczną wycieczkę. Łzy wzruszenia wyciska opowieść o uczennicy umierającej na raka. Dziewczynka miała indywidualne lekcje, a ponadto raz w miesiącu spotykała się z całą klasą. A gdy, będąc w ogólniaku, zmarła, wszyscy gimnazjaliści koledzy z wychowawczynią stawili się na pogrzebie. Takie zdarzenia pokazują, jak wrażliwa jest młodzież i ile potrafi dać z siebie. Potwierdzają to także zajęcia integracyjno-twórcze o charakterze artystycznym i badawczym, zwane blokiem aktywności twórczej, w których uczniowie Gimnazjum nr 14 bardzo chętnie uczestniczą. Na przykład w klubie filmowym odbywającym się co piątek, niezależnie od jakiegokolwiek wsparcia czy raczej jego braku.



Według Antoniny Gadomskiej, edukacja i wychowanie nie odbywają się tylko w szkolnej ławce i nie są uwarunkowane unijnymi dotacjami ani kolejną oświatową reformą. Zależą przede wszystkim od zaangażowania i kreatywności pedagogów, ich chęci kształtowania twórczych postaw szych wychowanków. Dlatego od pięciu lat organizuje swoim uczniom warsztaty teatralne, prowadzone przez aktorów Teatru Arka. Rozbudziły one tak wielką pasję gimnazjalistów, że nie bacząc na wiatr, deszcz, śnieg i korki na drogach, co tydzień z radością poświęcają wolny czas, by poznawać teatralne tajemnice i warsztat aktorski, ale także przebywać ze sobą i dostrzeżać drugiego człowieka. Stają się wrażliwymi odbiorcami sztuki teatralnej, a jednocześnie odkrywają siebie i własne możliwości. A na koniec trzeciej klasy przygotowują spektakl, budząc podziw i dumę rodziców oraz innych widzów.

Rodzice

Obie polonistki z wrocławskich gimnazjów śmieją się, że czasami do obowiązków nauczycieli, oprócz wychowywania młodzieży, należy też wychowywanie rodziców, co jest znacznie trudniejsze. – Na co dzień spotykamy



AGNIESZKA GIEROBA

**I rodzice, i nauczyciele
powinni pomagać dzieciom
w odkrywaniu bogactwa
drugiego człowieka
oraz talentów i pasji**

trójca



S. MARISSTELLA BIEN

Pobyt w Lourdes to m.in. niezapomniana, uzdrawiająca kąpiel w cudownym źródle obok grotty i jedność pielgrzymkowej wspólnoty

się z różnymi postawami matek, ojców i opiekunów ucznia – opowiadają. – Dzieli się oni na: atakujących nauczyciela, atakujących dziecko i rodziców-partnerów. Ci ostatni rozumieją potrzebę współpracy ze szkołą dla dobra dziecka. Czasem też przyznają, że nie radzą sobie ze swoimi pociechami i chętnie przyjmują pomoc doświadczonych pedagogów. Z nimi można wiele zdziałać – zapewniają nauczycielki.

Nie udaje się to z tymi, którzy usprawiedliwią każdą nieobecność ucznia, jego wybryki i lenistwo, a winą za niepowodzenia latorośli obarczają szkołę. Ani z atakującymi dziećmi. Krytyka i karcenie za wszystko odnoszą gorszy skutek niż pochwała, nawet ta na wyrost.

– W naszej szkole od roku prowadzimy dziennik elektroniczny – mówi M. Szafrąńska – dzięki któremu rodzice mogą przez internet sprawdzić obecności, oceny, uwagi nauczyciela. Ta dodatkowa praca uczących ułatwia rodzicom kontrolę dziecka, ale i stawia przed nimi wymagania. Bo cóż po informacji bez reakcji. Jeśli rodzic rzuca mimochodem pytanie: „Co w szkole?“, nie oczekując odpowiedzi, nawet najlepiej przygotowany do pracy nauczyciel niewiele może zrobić. Wychowanie młodzieży jest operacją na otwartym sercu. Jeśli wszyscy przy stole operacyjnym nie będą ze sobą współpracowali, zabieg nie może się udać.

Nauczyciele

Antonina Gadomska i Magdalena Szafrąńska należą do Duszpasterstwa Nauczycieli i Wychowawców, którego diecezjalnym opiekunem jest od czterech lat ks. dr Mieczysław Kinaszcuk. Bardzo chwałą atmosferę tej wspólnoty, zapewniając, że dzięki niej udaje im się rozładować zawodowe napięcia i nabrać sił na kolejne miesiące pracy. – Mam świadomość, jak trudna, absorbująca i stresująca jest praca

Nauczycielskie Boże Narodzenie

Doroczne spotkanie opłatkowe nauczycieli i wychowawców odbędzie się **9 stycznia 2010 r. w gmachu Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego, przy pl. Katedralnym 14,**

gdzie w seminaryjnej kaplicy na III piętrze, **o godz. 17.00**, rozpocznie się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bp. Edwarda Janiaka. Następnie w refektarzu na parterze nauczyciele i ich goście będą mogli złożyć sobie życzenia, podzielić się opłatkiem i porozmawiać o szkolnych, jakże ważnych, sprawach. Diecezjalny duszpasterz nauczycieli zaprasza na to spotkanie wszystkich pracowników placówek edukacyjnych i wychowawczych.



pedagogiczna – mówi duszpasterz nauczycieli. – Dlatego jako cel stawiam sobie działania, które pomogą pedagogom wyciszyć się, odzyskać spokój. Ufam, że równie ważne i skuteczne jak nasze comiesięczne spotkania są także rekolekcje oraz systematyczne pielgrzymki do sanktuariów – miejsc świętych w Polsce i za granicą – dodaje. Te ostatnie organizowane są podczas ferii zimowych. Dotychczas nauczyciele odwiedzili z ks. Mieczysławem Rzym, Lourdes, Montserrat, a w przyszłym roku wybierają się do sanktuarium św. Ojca Pio w San Giovanni Rotondo.

– Każda pielgrzymka to niezapomniane przeżycia, a często nasze osobiste cuda – mówią Magdalena i Antonina. To dla nich bezcenna nagroda za nieprzespane noce, dźwiganie małych i wielkich problemów uczniów, trud łączenia życia zawodowego i rodzinnego, wszystkie dodatkowe godziny spędzone nad zeszytami i wypracowaniami. Za gotowość pomocy tym, którzy mają problemy z nauką, i za czas wolny poświęcony na rozmowy, wyjazdy

i dodatkowe zajęcia z młodzieżą. – Podczas nauczycielskich pielgrzymek czujemy się jak królowe – nauczycielki śmieją się z użytego porównania. – Bo to nie my musimy o wszystko zadbać i opiekować się innymi, tylko nasz duszpasterz troszczy się o nas i całą organizację bierze na siebie – dodają już całkiem poważnie. Wspominają sytuacje, gdy na lotnisku okazało się, że nie ma listy uczestników, warunki pogodowe uniemożliwiły wylot lub lawina kamieni na drodze utrudniała dalsze podróżowanie. A ks. Mieczysław spokojnie odprawił Eucharystię, odmówił modlitwę, oddając losy wyprawy Panu Bogu. I przeszkody zniknęły, a pielgrzymka odbywała się zgodnie z planem, przynosząc dobre owoce. – Co więcej, zwykle czekały nas cenne niespodzianki. Byliśmy świadkami przekazania do grotty w Lourdes gorsetu stabilizującego cudem uzdrowionej dziewczyny. Przed figurą Maryi zrodził się też nasz nauczycielski chór.

Antonina podkreśla, że nauczyciel musi być autentyczny, otwarty i jasno określony. Powinien dawać dobry przykład i pozostawiać uczniom prawo dokonywania własnych wyborów. Magdalena ceni szczerość, więc nie ukrywa swoich poglądów i tego, jak ważna jest dla niej wiara, ale jednocześnie szanuje poglądy innych. Tolerancja i inspirowanie młodzieży to właściwa droga. Te zasady podsumowują ich dotychczasową pracę i są drogowskazem na kolejny rok. I jeszcze jedno: nie uda się wychować młodzieży bez udziału całej pedagogicznej trójcy, a więc uczniów, rodziców i nauczycieli.



S. MARISSTELLA BIEN

Nauczycielski opłatek gromadzi ludzi prawdziwie zatroskanych o polską szkołę

Bóg złączył pół wieku temu 20 bohaterów



W czasach rozwodów i tzw. luźnych związków wspólne przeżycie 50 lat budzi podziw. **Złote gody** obchodziło niedawno w Ziębicach 20 par małżeńskich.

Dwunastego grudnia razem z rodziną i przyjaciółmi małżonkowie uczestniczyli w uroczystej Mszy św. w ziębickiej bazylice mniejszej. O tym, co pomaga przetrwać wspólnie 50 lat, mówił podczas Eucharystii ks. Bogusław Konopka. W urzędzie stanu cywilnego dostojni jubilatki uroczysto

**Honorowanie
małżeńskich
jubilatów ma
w Ziębicach
długą tradycję**



odnowili małżeńskie przyrzeczenia, dziękując sobie wzajemnie za pół wieku „w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli”. Burmistrz Ziębic Antoni Herbowski w imieniu Prezydenta RP odznaczył pary medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. – Jesteście dla nas wzorem do naśladowania i pokazujecie, że można

wspólnie wiele przeżyć – mówił. Małżonkowie otrzymali pamiątki ufundowane przez miasto. Uroczystość zakończył wspólny toast.

Na pytanie o złoty środek na szczęście małżeńskie jubilatki zgodnie odpowiadają: wierna miłość, wzajemny szacunek i wspieranie się w ciężkich chwilach.

Barbara Rak

ZDJĘCIA BARBARA RAK

Zapraszamy

Pielgrzymuj z GN



Na zakończenie roku kapłańskiego serdecznie zapraszamy na specjalną pielgrzymkę z „Gościem Niedzielnym” do Ars. Tutaj w bazylice w szklanym sarkofagu znajdują się relikwie św. Jana Vianneya, patrona kapłanów. Na naszej trasie pielgrzymkowej odwiedzimy także Lourdes – miejsce osiemnastu objawień Matki Bożej, oraz Avignon

– miasto, w którym rezydowali papież w XIV w. Będziemy modlić się przy grobie św. Bernadetty, której Matka Boża objawiła się w Lourdes. Zatrzymamy się w Paryżu, by między innymi nawiedzić bazylikę Sacré Coeur oraz kaplicę Cudownego Medalika. Termin pielgrzymki 25 czerwca – 3 lipca 2010. Szczegółowe informacje i zapisy: Biuro Podróży Panorama, ul. Piłsudskiego 38, 50-231 Wrocław, tel.: 071 329 22 36, 329 13 75.

Z góralską kolędą i bajaniem

Grudniowe Wieczory Tumskie, które odbędą się 27 grudnia o godz. 18.00 w Auli PWP, wypełnią występy góralskich zespołów – kapeli Andrzeja Obrochty-Bartusia oraz Żeńskiego Chóru „Turliki” z Zakopanego pod dyr. Ewy Sterczyńskiej. Góralskie bajanie o świątecznej tradycji głosić będzie Adam Kitkowski – dyrektor Zakopiańskiego Centrum Edukacji im. Heleny Modrzejewskiej.

Radio Rodzina z nowym nadajnikiem

W Brzegu uruchomiono kolejny nadajnik Katolickiego Radia Rodzina. Mieszkańcy tego najbardziej wysuniętego na południe zakątka archidiecezji wrocławskiej przez 24 godziny na dobę mogą słuchać programu radia emitowanego z wrocławskiego studia na Ostrowie Tumskim na częstotliwości 94,0 UKF. Nadajnik w Brzegu to już piąta stacja nadawcza Katolickiego Radia Rodzina. Obecnie jego audycje można odbierać także w Strzelinie (94,8 UKF), Świdnicy (98,1 UKF), w Kotlinie Kłodzkiej (107,2 UKF), Wrocławiu (92,0 UKF), w Brzegu (94,0 UKF) oraz w internecie na stronie www.radiorodzina.pl. W 2010 r. planowane jest uruchomienie kolejnych nadajników. Program radia wypełniają informacje z życia Kościoła, z kraju i ze świata, wywiady, reportaże, a także modlitwa i znakomita muzyka.



W regionalnej TVP

W pierwszym noworocznym wydaniu magazynu katolickiego „W kręgu wiary” będzie gościł ks. dr Jerzy Rasiak, który opowie o Ośrodku Audiowizualnym prowadzonym przez niego w ramach wrocławskiej kurii metropolitalnej. W 2010 r. przypada 30-lecie istnienia tej instytucji, która dokumentowała życie dolnośląskiego Kościoła także w czasach, gdy obejmowała go jedna diecezja. Weronika Szwał odwiedzi z kolei nowe duszpasterstwo Romów, którego działalność zainicjował ks. Adrian Kosendiak. Czym zajmują się ta społeczność i jej nowy kapelan? Dowiemy się z rozmowy w siedzibie duszpasterstwa. Magazyn oglądać można w paśmie regionalnym TVP INFO w sobotę 2 stycznia o godz. 16.45.

W kręgu wiary